

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Niemcy zagrożone sankcjami

FRANCJA NIE COFNI SIĘ PRZED UŻYCIEM KROKÓW WOJSKOWYCH.

Paryż. — Jak donoszą, rząd francuski zdecydowany jest zająć w ciągu otwierającej się nowej debaty w Genewie zastośowania przeciw Niemcom, na skutek odrzucenia przez nie warunków państw locarneńskich wszystkich dyspozycji przewidzianych w traktatach, nie wyłączając sankcji wojskowych i ekonomicznych.

Ze względu na umiarkowane tendencje przeważające w kołach brytyjskich, przypuszcza się jednak, że Francja zadwołi się narazie wzmożeniem współpracy wojskowej między Paryżem, Londynem i Brukselą. Decyzje, które zapadną w Ge-

niewie będą według tutejszych uzasadnionych przypuszczeń niemniej zawierać poważną groźbę wszczęcia przeciw Niemcom represji na wypadek fortyfikowania Nadrenji.

Wobec niezgodności istniejących wciąż między Paryżem a Londynem w miarodajnych kołach francuskich rozważana jest, ewentualność podjęcia samodzielnych kroków przeciw Niemcom. Do akcji tego rodzaju Francja czuje się upoważniona szeregiem artykułów traktatów Locarna oraz dyspozycji układu państw locarneńskich z dnia 19 marca.

s. t. p.

Z WASIOWICZÓW

NATALJA KAHL

żona doktora.

po krótkich cierpieniach zmarła dnia 6-go Kwietnia 1936 roku.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Najświę. Marij Panny № 35 odbyło się dn. 8 kwietnia o g. 9 do kościoła św. Rodziny, gdzie zostało odprawione nabożeństwo żałobne. Ekspozycja zwłok z kościoła na cmentarz na Kulach nastąpi tegoż dnia o g. 4 p.p.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebani w głębokim żalu

Mąż, córka i Rodzina.

W pierwszym rządzie rozważana jest sprawa wypowiedzenia przez Francję układów clearingowych, wiążących ją z Berlinem, co jak tu obliczają wystarczyłoby, ażeby obalić markę niemiecką.

Z projektów francuskich nie została wykreślona ewentualność zarządzania częściowej mobilizacji.

Sprawa fortyfikowania Nadrenji pozostaje niewralgicznym punktem sytuacji europejskiej. Nie należy w tym względzie oczekiwać od Francji żadnych dobrowolnych koncesyj.

Ostatnia Włoczerza

W Wielki Czwartek obchodzona jest pamiątka ustanowienia Najśw. Sakramentu podczas Włoczerzy Pańskiej. Chwilę ustanowienia Najśw. Sakramentu cały świat chrześcijański uważa za najświętszą i najuroczystsza, a dzień Wielkiego Czwartku, kiedy tę pamiątkę się obchodzi — za najwazniejszy obok Zmarłychwstania dla Kościoła.

Ilustracja nasza przedstawia sławny obraz Leonarda da Vinci: „Ostatnia Włoczerza”, a więc chwilę ustanowienia Najśw. Sakramentu Eucharystii.



Międzynarodowa siła lotnicza

w służbie Ligi Narodów na straży pokoju.

Paryż. — Francuski plan przyszłości przewiduje wolny związek narodów europejskich dla ochrony przed wszelkimi niebezpieczeństwami wojny, przyczem na rody mają swobodę nadania sobie dowolnej formy rządów — pisze „Excelsior”.

Lidze Narodów ma zostać oddana do dyspozycji międzynarodowa lotnicza siła zbrojna, która byłaby potężniejsza od lotnictwa jakiegokolwiek państwa pojedynczego. Ta międzynarodowa siła lotnicza interwenjowałaby natychmiast na podstawie uchwały Ligi Narodów na korzyść każdego państwa, które padłoby ofiarą niespodziewanego ataku.

„Grozi mi bezrobocie” — oświadczył marsz. Badoglio

Rzym. — „Corriere della sera” zamieszcza obszerną deklarację, złożoną przed stawicielom prasy przez marszałka Badoglio.

Marszałek Badoglio oświadczył w wstępie, że Negus rozkazał w swoim czasie rasom, aby unikali wielkich bitew, jednakowoż rasowie, zamiast trzymać się zdala od wojsk włoskich, ulegli swej impulsywnej naturze i ciągle wchodzili w kontakt z wojskami włoskimi. Postępował tak np. ras Mulugheta, którego wojska rozlokowały się na Amba Aradam, stały się znakomitą celem dla włoskiej artylerji. W rezultacie wojska te zostały schwywane na haczyk i dały dowództwu włoskiemu możliwość odniesienia zwycięstwa.

wzmocnić mój front, a zwłaszcza pozycję artylerji na północ od rzeki Meean. Bitwa, która się wywiązała 31 marca, z powodu zaatakowania wojsk naszych przez Negusa, była najkrwawszą ze wszystkich. Sami Abisyńczycy przyznają, że wszyscy ich główni dowódcy zostali bądź zabici, bądź odnieśli rany. Na jednym tylko wąskim odcinku przy przejściu rzeki Meean zdobyliśmy 546 karabinów i 14 karabinów maszynowych. Dnia 1-go kwietnia nieprzyjaciel znowu usiłował zbliżyć się do naszych pozycji, ale był natychmiast odparty. Dnia 2 kwietnia wydałmi wszelkie zarządzenia, dotyczące zaopatrzenia armji w amunicję i żywność i zgromadziłem obydwa korpusy na pozycjach wyjściowych.

Dnia 3-go kwietnia pierwszy korpus zdołał być góry Eba i przejście górskie do doliny Agumberta oraz przejście Aia i górze Assel Gherti. Jednocześnie korpus erytrejski wykonał manewr oskrzydłający dolinę Agumberta. Gdyby nieprzyjaciel opóźnił o 6 godzin swój odwrót, dostałby się w pułapkę. Ale już wczoraj dały się zauważyć objawy generalnego odwrotu, który dziś zmienił się w desperacką ucieczkę, odbywającą się w rozsypanie i nieładzie. Wszystkie samoloty erytrejskie z Tigre, a nawet z Massaua ścigają nieprzyjaciela. Ostatnia armja etjopska na froncie północnym, dowodzona przez samego Negusa, jest całkowicie pobita. Pozwala mi to urzeczywistnić najśmielsze zamierzenia.

Oświadczenie swoje zakończył marszałek Badoglio następującymi słowami: „Właściwie wszystko jest skończone. Grozi mi bezrobocie”.

Na wypadek wybuchu między państwowych sporów, mogących przerodzić się w zbrojne starcia, międzynarodowa siła zbrojna podejmie natychmiast środki zapobiegawcze, by przeszkodzić wybuchowi wojny w ciągu obowiązkowego postępowania rozjemczego.

Kolejnywne bezpieczeństwo będzie opierało się na zasadzie „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

„Excelsior” wyraża przekonanie, że plan francuski stanie się „kartą bezpieczeństwa rasy białej”.

Przewidziano specjalne postanowienia w sprawie emigracji i wykorzystania pewnych zamorskich terytoriów, gdzie można by osadzić kolonistów europejskich, przy poszanowaniu świętych praw stojących na niższym poziomie ludności, która pozostaje pod ochroną Ligi Narodów.

Genewa wobec trudności sprawy abisyńskiej

FRANCJA CHCE ROKOWAŃ POŁOŻOWYCH, ANGLJA — DALSZYCH SANKCJJI, ABISYNIJI.

Paryż. — Dziś rozpoczynają się obrady genewskie. Francja, Wielka Brytania i Włochy zajmują stanowisko nader trudne do uzgodnienia wobec problemu rozpoczęcia rokowań o pokój w Abisynji lub też wzmocnienia sankcji przeciwko Włochom.

Groźba Niemiec nakazuje likwidację konfliktu abisyńskiego — powiada Francja. Są podstawy, by sądzić, że min. Flandin będzie dążyć w Genewie do jaknajbardziej szczerzej nawiązania rokowań o pokój w Abisynji. Francja nie przestaje bowiem uważać Włoch za niezbędnego partnera w toczącej się rozgrywce europejskiej.

rodowego, jeżeli się jest cichym spółnikiem tego, który prawo gwałci.

Twarde stanowisko Wielkiej Brytanji tłumaczy się nie tylko tem, że wojska włoskie stoją obecnie nad jeziorom Tana, uważanym za niewralgiczny punkt dla interesów brytyjskich w Sudanie i Egipcie.

W londyńskich kołach oficjalnych coraz większe zaniepokojenie budzi wiadomość z Rzymu, mówiąca o włoskich przygotowaniach zmierzających do ustanowienia kontroli nad Morzem Śródziemnym. W szczególności Włochy miałyby planować bezpośrednio po ukończeniu wojny abisyńskiej

gwałtowną rozbudowę swej floty oraz ufortyfikowania baz morskich w Sardynji, Sy-cylii, Libji i Erytrei. Zrealizowanie powyższych zamierzeń stanowiliby zdaniem czynników brytyjskich bezpośrednią groźbę dla Imperjum umożliwiającą Włochom każdoczesne zablokowanie kanału Sueskiego.

Podczas gdy Anglja skłania się w kierunku nowych represyj przeciw Włochom, zaś Francja ku podjęciu negocjacji, stanowisko Mussoliniego da się określić jak następuje:

Terytoria abisyńskie zajęte obecnie przez wojska włoskie, mają być uznane za część włoskiej Erytrei i Somali. Nad amharyczną częścią Abisynji Włochy otrzymałyby mandat, reszta kraju, a więc terytoria południowe i zachodnie zostałyby Włochom oddane w formie protektoratu.

W razie akceptowania powyższego planu, uznawanego w Londynie i w Genewie za niedoprzjęcia, Włochy zgodziłyby się przerwać działania wojenne.

Gdyby Negus sam słuchał swych rad, dawanych rasom, pozostałby w Kworam. Jednakowoż za poradą swoich pobitych podkomendnych rasów zmienił zdanie i ruszył na północ. Dalej marszałek Badoglio wyjaśnia, że dobrze wiedział o ruchach wojsk Negusa, którego siły zgromadzone na południe od jeziora Asziangi obliczano na 45 do 60 tysięcy ludzi. Aby skrócić odległość, działaco Włochów od wojsk Negusa, dowództwo włoskie poleciło pierwszemu korpusowi ruszyć z Amba Aladzi na południe i zająć górzyste pozycje na południe od Mai Cen. Zorganizowanie tego odcinka, aby mógł się stać on odszkodnią dla nowej ofensywy, musiało zająć sporo czasu, w konsekwencji czego marszałek Badoglio wyznaczył 3 kwietnia, jako dzień podjęcia marszu przez pierwszy korpus oraz korpus erytrejski w kierunku nieprzyjaciela, który tymczasem, idąc od Kworam na północ, po przejściu doliny Agumberta, zajął przysmyk górski Eba i nawiązał kontakt z włoskimi strażami przednimi.

Gdy dowiedziałem się o tem, mówił marszałek Badoglio, pomyślałem, że Negus jest zgnębiony. Jeśli mnie zaatakuje, pobiję go. Jeśli mnie nie zaatakuje, ja przystąpię do ataku i również odniosę zwycięstwo. Jeśli Negus zacznie się cofać, w takim razie zmuszę go do bezładnej ucieczki. Stało się tak, jak przewidywałem. Musiałem jednak szyć bko

Teza, jakiej w Genewie będzie bronił min. Eden i lord tajnej pieczęci Halifax, opiera się na postulatach doprowadzenia do końca eksperymentu sankcji przeciwko Włochom.

Min. Eden oświadczył w Izbie Gmin, że byłoby rzeczą niedopuszczalną jechać do Genewy po to, by mówić o ugodzie podczas gdy wojna toczy się w Afryce. To też min. Eden zamierza położyć cały nacisk na raportach, mówiących o używaniu przez Włochów gazów trujących i zażądając zdecydowania nowych kroków, mających Włochy zmusić do zaprzestania walk. Na zastrzeżenie Francji min. Eden odpowiad, że nie może na mówić o przywróceniu prawa międzyna-

Ryzykowny plan Włoch

ZAPORA Z SAMOŁOTÓW ZAMKNIĘ ANGLIJI DROGĘ DO INDJI.

Berlin. — Opinia berlińska twierdzi, że w Genewie mogą wydarzyć się rzeczy nieprzewidziane.

Informatorzy niemieccy w Rzymie wskazują, że Włochy są gotowe na wszystko.

Prezłż Anglii został tam silnie zachwiany; gdy dowiedziano się, że flota brytyjska na morzu Śródziemnym miała zapas amunicji tylko na pół godziny.

Włochy mają obecnie pięć roczników pod bronią, licząc rocznik 1915, który został włączony do armji. Włochy posiadają obecnie 10.000 pilotów wojskowych, którzy potrafią opanować każdy punkt morza Śródziemnego. Do połowy maja spodziewa się Rzym mieć pod bronią 1.250.000 ludzi, nie licząc 600.000 w Afryce.

W razie zaostrzenia sankcji może wykonać Rzym taki ryzykowny plan. Koło Assabu stworzyć może zapórę z samolotów, za-

mykając Anglii drogę do Indji. Marsz. Bal bo uderzy z trzema dywizjami z Libji na Północny Egipt i spowoduje Wafdystów do ogłoszenia niepodległości. Marsz. Badoglio może ruszyć z 400.000 na Sudan, ażeby cofnąć wody Nilu. Eskadry powietrzna wio skie zbombardują Małtę, Gibraltar i Aleksandrię.

Berlin notuje te ryzykowne plany włoskie, wskazując, że Italja nie będzie zartowała i że Londyn zdaje sobie sprawę, jak bardzo niebezpieczna jest gra.

TELEGRAMY

KRWAWE ZAJŚCIA W LIBANIE.

Jerozolima. — W miejscowości Dżebe (Liban południowy) miejscowi nacjonalisci urządzili zebranie, na którym zbierali wśród ludności podpisy na odezwę, domagającej się przyłączenia Libanu do Syrii. Doszło tam do krwawych starć pomiędzy policją i ludnością. Porządek przywrócił przybyły specjalnie oddział wojskowy w sile 400 żołnierzy z francuskimi oficerami na czele. Jeden z oficerów francuski i kilku żołnierzy zostało ciężko rannych przez tłum, który obrzucił ich kamieniami. Trzech uczestników zebrania jest zabitych. Dokonano bardzo licznych aresztowań.

PIERWSZY DZIENNIKARZ WŁOSKI OFIARĄ WOJNY.

Wiedeń. — Redaktor dziennika włoskiego „Stampa”, Edward Henryk Morabito, porucznik rezerwy w erytrejskim pułku Askarysów, poległ na polu bitwy w Tembien podczas szturm na pozycje abisyńskie.

Pojedynek premiera Gömbösa z poselem Eckhardtem.

Budapeszt. — We wtorek przed południem odbył się pojedynek na pistolety między prezydentem ministrów Gömbösem a przywódcą partji matorolnych poselem Tiborem Eckhardtem. Pojedynek miał przebieg bezkrwawy, przeciwnicy rozeszli się niepojednani. Powodem pojedynku była wymiana obraźliwych słów na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby poselskiej.

Premjer Gömbös natychmiast po pojedynku i po odbyciu rozmowy z ministrem spraw wewn. Kozmą wyjechał do swych dóbr, opuszczając stolicę.

Pojedynki są, jak wiadomo na Węgrzech zakazane. Poseł Eckhardt odsiedział dopiero niedawno karę trzydniową aresztu za pojedynek. Premjer Gömbös miał dotychczas dwie afery pojedynkowe, które jednak zlikwidowane zostały spisaniem protokołu. Od czasu premjerostwa hr. Tiszy zdarza się po raz pierwszy, że urzędujący premjer węgierski bierze udział w pojedynku.

Armja japońska

gromadzi swe siły przeciw Rosji.

Moskwa. — Z Pekinu donoszą, że rozeszły się tam pogłoski, jakoby wojskowa kofa mandżurskie opracowywały plan skupienia wielkich jednostek bojowych i materiału wojennego na granicy mandżursko-sowieckiej, celem „zrównoważenia” przy gotowaniu wojennych Rosji na Syberji. Plan ten zostanie podobno wykonany, o ile rząd sowiecki odmówi cofnięcia sił zbrojnych z Syberji.

W japońskich kołach wojskowych nato miast przeważa opinja, że Japonja jest do statecznie silna, by zając energicznją postawę wobec Rosji. Armja japońska nie wąpi w wynik wojny z Rosją i Mongolją wewnętrzną, w razie gdyby wojna ta stała się konieczną.

Według informacji, jakie nadeszły z Tokio do Pekinu, japońskie ministerstwo wojny zamierza przeprowadzić mobilizację w rozmiarach nienotowanych od czasów wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 r. Istnieje projekt zwiększenia armji kontyentalnej o 10 nowych dywizji, z których trzy byłyby przeznaczone dla Mandżurji, 2 na wyspę Formozę, 1 do Din-Tao, 1 do Tian-Dania, i 1 do Han-Koum.

Pościg za rozbitą armją abisyńską

Zdobycze wojenne Włochów: radjostacja negusa i samochody.

Rzym. — Z głównej kwatery włoskiej donoszą, że oddziały tubylcze ścigają cofającą się wojska abisyńskie na południe od Kworam.

Wśród bogatej zdobyczy, jak już donie-

Wojna między Niemcami a Sowiecami jest niemożliwa

PISZE B. SZEJ MISJI FRANCUSKIEJ W POLSCE, GEN. NIESSSEL.

Paryż. — Były szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, gen. Niessel na łamach „Figaro” stwierdza, iż wojna między Niemcami a Sowiecami jest niemożliwa, gdyż oba te kraje nie mają wspólnej granicy, a żadne państwo, rozdzielające Sowiecy od Niemiec, nie zgodzi się nigdy na przemarsz obcych wojsk przez swoje terytorjum.

Polska nie utrywa, że odmówiłaby wpuśczenia do siebie zarówno wojsk niemieckich, jak i sowieckich. Rozporządza ona 30 dywizjami aktywnymi, nie licząc straży granicznej i związków strzeleckich. Każdy zatem dwa razy się zastanowi, zanim naruzy granice Polski, a również i Łotwy.

Wojska sowieckie, któreby chciały atakować Niemcy, musiałyby naruzyć granice albo Polski albo Łotwy. W podobnej sytuacji znalazłyby się Niemcy, chcący tą drogą zaatakować Sowiecy.

Jeszcze trudniej przedstawia się sytuacja na południu. Wątpliwe jest czy Rumunia zgodziłaby się na przemarsz przez swoje terytorjum wojsk sowieckich. Od granic rosyjskich do granic Czechosłowa-

cji i Niemiec jest tylko jedna linja kolejowa, prowadząca przez Karpaty. Wszelkie poważniejsze transporty przez odcinek po lądniowy są niemożliwe, operacje zaś morskie, zdaniem gen. Niessela, również nie miałyby żadnego poważniejszego znaczenia.

Pozostaje więc lotnictwo. Polska jednak tak samo nie zgodzi się na przelot, jak i na przemarsz obcego wojska, ponieważ odległość od granicy do granicy przez Polskę wynosi 800 km., przeto każda próba raidu samolotów bombardujących była by nierealną. Na południu od Polski trasa przelotu zawiera jeszcze zbyt mało lotnisk. Przelot samolotów nie jest więc operacją o wiele realniejszą, niż transport kolejowy. Gen. Niessel czyni tu uwagę, że Czechosłowacja ludzi się całkowicie, jeżeli liczy na srybką i poważną pomoc lotnictwa sowieckiego.

Autor artykułu kończy wskazaniem, że Francja w razie konfliktu z Niemcami nie może liczyć na żadną pomoc Sowieców w formie operacji armji sowieckiej na wchodnich granicach Rzeszy niemieckiej, tembardziej, skoro się uwzględni wielką powolność mobilizacji sowieckiej.

SYMBOLICZNA NAFTA RUMUNSKA DLA MUSSOLINIEGO.

Medjolan. — Grupa 60 obywateli rumuńskich pod przewodnictwem konsula rumuńskiego wjechała w Wenecji sekretarzowi oddziału partji faszystowskiej 60 flaszek nafty, przewiązanych wstążkami o rumuńskich barwach narodowych, jako symbol protestu przeciw sankcjom.

Równocześnie proponowano o doręczenie podarunku Mussolinemu, jako dowodu sympatii dla Włoch.

FALA ZIMNA.

Berlin. — Fala zimna, która nawiedziła Niemcy, dała się odczuć szczególnie na Śląsku, gdzie w miejscowościach niżej położonych zanotowano 6 stopni mrozu, w górach 8 do 10 stopni. Poza tem na Śląsku panuje od wczoraj wspaniała, aczkolwiek mroźna pogoda. Powietrze jest tak przejrzyste, że z Wrocławia zauważyć było można odległe o 100 km. śnieżne szczyty Gór Olbryznych.

UNIWERSYTET BĘDZIE OTWARTY 20 KWIETNIA R.B.

Warszawa. — W poniedziałek odbyło się posiedzenie senatu uniwersytetu J. P., na którym rozważano kwestję związane z ponownym otwarciem uczelni, zamkniętej pramarcowych zajściami.

Zgodnie z przewidywaniami, rozpoczęcie wykładow i zajęć praktycznych na uniwersytecie nastąpić ma zaraz po zakończeniu ferij wielkanocnych na wszystkich niezamkniętych wyższych t.j. 20 kwietnia.

GRZESZOLSKI APELUJE.

Sosnowiec. — obrońca Grzeszolskiego adw. Hofmoki-Ostrowski nadesłał do sądu depeszę zapowiadającą apelację od wyroku.

Również przedstawiciel powództwa cywilnego adw. Pawełek wniósł odwołanie przeciwko oddaleniu powództwa cywilnego. Rozprawa zatem Grzeszolskiego będzie powtórzona przed apellacją warszawską, praw dopodobnie wcześniej nie, jak w Jeleniu.

Grzeszolskiego wywieziono z Sosnowca do więzienia świętokrzyskiego. W drodze nadeszła nakaz, zmieniający poprzednią decyzję. Wskutek polecenia władz prokuratorskich, Grzeszolskiego zawrócono z drogi i skierowano do Piotrkowa, gdzie go osadzono w miejscowym więzieniu.

Pocztówki świąteczne

w dużym wyborze hurtowo i detalicznie w KSEGARNI

I Sklepie „GONCA”

II-ga Aleja 26, tel. 20.50.

SKŁADAJMY OFIARY NA ŚWIĘTA DLA BEZROBOTNYCH.

Najprzyjemniej spędzisz święta

Mając odbiornik radjowy w domu!

Salon Wystawowo-Propagandowy ELEKTROWNI

Aleja 27

Aleja 22.

demonstruje BEZ OBOWIĄZKU KUPNA aparaty radjowe, grzejniki do gospodarstwa domowego, lampy i świeczniki.

śliśmy, w ręce wojsk włoskich wpadła czarna limuzyna, będąca przypuszczalnie osobistym samochodem negusa.

Włoskie stráže przednie znajdując się obecnie w odległości 50 km. od Kworam. W walkach nad jeziorem Aszjangi wzięli udział również wojownicy ze szczerpu Nas to Galla, którzy przeszli na stronę włoską, uczestnicząc obecnie w pościgu wojsk abisyńskich. Bombardowanie powietrzne resztek armji negusa trwa.

Marszałek Badoglio w charakterze wysokiego komisarza Afryki wschodniej wydał polecenie zorganizowania na zdobytych terytorjach sądownictwa cywilnego. Dotychczas na obszarach tych obowiązywały przepisy kodeksu wojskowego.

W komunikacie Nr. 178 marsz. Badoglio donosi, iż na południe od Kworam wojska włoskie kontynuują pościg za nieprzyjacielem. Resztki straży tyłnej abisyńskiej zostały rozgromione przez oddziały korpusu askarysów. Na całym odcinku postępuje oczyszczanie terenu.

Wśród łupów, zdobytych na nieprzyjaciela, znajduje się radjostacja negusa i liczne samochody.

Skutki tornada

370 TRUPÓW, 2500 RANNYCH.

Nowy Jork. — Katastrofalny huragan w południowych stanach Stanów Zjedn. pociągnął za sobą 370 ofiar śmiertelnych i 2.500 rannych. Dla rannych musiano urządzić doraźne lazarety w garażach, kościołach i szkołach.

Tornado dokonał straszliwego dzieła zniszczenia w niespełna 4 minutach. Jak niespodziewanie nastąpiła katastrofa dowodził np. los załogi fabryki ubrań w Gainesville, w stanie Georgia. Z pośród zatrudnionych tam 125 robotników zdołało uratować się tylko 40, którzy wbiegli z budynku, podczas gdy wszyscy inni zostali zaasypani gruzami walącego się domu, albo w ciasnej klatce schodowej sploneli żywcem, wskła-

tek pożaru, który wybuchł w chwili katastrofy.

Cała murzynska dzielnica miasta Tupolo uległa zniszczeniu. Całe zabudowania były siłą wiatru strącone do jeziora. Liczba ofiar przewyższa 140 osób.

Cwierz Abisynji w rękach Włochów

Negus zamierza abdykować, ażeby ratować dynastję

Wiedeń. — Rozkład Abisynji pogłębia się z każdym dnem. W jedynej już dzisiaj armji abisyńskiej rasa Nasibu panuje ferment i masowa dezercja. Dowództwo armji może już jedynie liczyć na oddziały wojska regularnego, gdyż, jak donoszą z Dżibuti, poszczególne szcypy, które wchodziły w skład tej armji, samowolnie opuszczają front, udając się do domów.

W Addis Abebie panuje przygnębienie i panika. Z frontu nadchodzą coraz to groźniejsze wiadomości a nawet przez pewien czas krążyła plotka, że Negus został zabity. Niemniej uporczywie krąży w stolicy Abisynji wiadomość, że po ostatniej klęsce Negus zamierza abdykować na rzecz swego syna, sądząc, że na tem posunięciu zdoła utrzymać przy sobie dynastję poszczególnych rasów (jemu osobście niechętnych i ulatwi Abisynji prowadzenie pertraktacji pokojowych. Koncepcja ta, jak donoszą źródła angielskie, wyjść miała z łona wyższego kleru abisyńskiego, nieprzychylnie nastrojonego do Negusa.

Źródła włoskie podają, że po nieszczernej bitwie nad jeziorem Aszjangi, Negus napisał do cesarzowej list pełen żądania i rozpaczy, kończąc go temi słowami:

„Nie pozostaje ci nie — jak tylko modelić się za mnie”.
W kołach urzędowych w Addis Abe-

bie utrzymują, że minister spraw zagranicznych wysłał w imieniu Negusa dezesz do Mussoliniego, wzywając go do natychmiastowego podjęcia rokowań, na zasadzie warunków, wysuwanych przez Włochy.

Obliczając materialne wyniki dotychczasowych zwycięstw włoskich w Abisynji, pisma wiedeńskie wskazują, że zdobycze terytorjalne ostatnich czterech tygodni są znacznie większe, aniżeli w ciągu całego poprzedniego okresu kampanji.

W okresie zakończonym zajęciem Makale, Włosi zdobyli na północy Abisynji 35 tysięcy kilometrów kwadratowych. Od chwili bitwy pod Aradan aż do bitwy nad jeziorem Aszjangi, zdobycze terytorjalna Włoch wzrosła do 120 tysięcy kilometrów kwadratowych. Łącznie ze zdobyczami gen. Graziani na froncie południowym, które wynoszą 130 tysięcy kilometrów kwadratowych, Włosi opanowali już jedną czwartą terytorjum Abisynji.

Zwycięstwa dotychczasowe jednak nie wyczerpują okupacyjnych planów włoskich, w których mniejszą rolę odgrywa terytorjum północnej Abisynji, aniżeli części wschodniej i południowej. W szczególności dotyczy to bogatej we wszelkiego rodzaju złoża mineralne prowincji Harrar i obfitującej w platynę, pokłady złota, a nawet brylanty prowincji Kaf-

JÓZEF MARJAŃSKI

KIEROWNIK SZKOŁY

Opatrzone św. Sakramentami, zmarł dnia 7 kwietnia 1936 r., przeżywszy lat 50.

Wy towadzenie zwłok z domu żałobcy z Liskiej-Górnej (szkoła) nastąpi dnia 10 b. m. o godz. 2 po połn na cmentarz św. Rocha do grobu rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odprawione zostanie w kościele św. Barbary dn. 17 b. m. t. j. w piątek o godz. 8 rano.

O czym zawiadamiam pozostała w głębokim smutku

Zona z dziećmi i rodzina.

Z BEDNARSKICH MARJA FIUCZEK

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzone św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 6 kwietnia 1936 r., przeżywszy lat 51.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałobcy przy ul. Dąbrowskiego 6 do kościoła św. Rocha odbędzie się w czwartek 8 b. m. o godz. 3 po połn, skąd po nabożeństwie przetrze na tymże cmentarzu. Na smutne to obrzędy zapraszam krewnych, przyjaciół i znajomych krewnych.
MAŻ I SYNOWIE.

fa. Te dwie prowincje stanowią właściwie zainteresowanie Włochów i wątpliwym jest, żeby przerwali oni swą zwycięską wojnę przed zupełnym ich opanowaniem, chyba, że Negus, zwątpiwszy w dalszą możliwość oporu, oddałby te prowincje dobrowolnie.

W kołach włoskich przypuszczają, że po zwycięstwach na północy przyjdzie kolej na likwidację abisyńskiego frontu południowego. Akcja gen. Grazianiego w kierunku na Harrar została wstrzymana na czas opanowania Dessie przez wojska marsz. Badoglio. Z tą chwilą obie armie włoskie północna i południowa wyruszą w celu ostatecznego zniszczenia armii rasa Nasibu. Zwycięzcy na tempo wypadków na północy, akcja ta rozegra się jeszcze przed nastaniem pory deszczowej.

196,9 20195 20442 10612 21943.
35 2 66 549 762 1821 1851 2299 2304 2810 3155
3309 3341 3390 3917 4057 4514 5393 5493 5606 5673
5712 6267 6605 6950 7078 7368 7310 7784 8622
8696 9393 9417 9538 9544 9576 9615 10177 11512
11581 11624 12416 12464 13056 13476 13845 14493
14681 14747 14892 15138 15616 16318 16515 16228
17254 17405 17875 17960 18256 18172 18825 19361
22642 20360 20493 10695 21371 21544 21578 21673
92599 22604 22824.
39 S 1. 68 170 398 882 1041 1463 1737 1948 2019
2028 2076 2348 2640 2649 2931 3847 3673 6331 4194
4280 4465 4537 4741 5077 5316 5439 5538 6237 6351
6491 6905 7325 7408 7610 8095 8114 9284 9256 9963
10460 10937 11018 11241 11488 11815 11863 12660
13041 13578 14560 14943 14968 15338 15624 16287
16593 16680 17680 17373 17826 18569 18945 19909
2187 21270 21252 21472 22057 22115 22434
22718.

ZAMACH NA B. OFICERA ARMJI RUMUNSKIEJ.

Stanisławów. — W śródmieściu Stanisławowa dokonano zamachu morderczego

na b. oficera armji rumuńskiej a obecnie biletora w kinie „Raj” Belina, zezofier biskupa gr. kat. ks. Chomyszyna, Antoni Nazar. Powodem zamachu była zdrada żony Nazara, która porzuciła męża i zamieszkała u Balina. Nazar ządał Balinowi kilka ciociów sztyltem. W stanie bezradnym przewieziono go do szpitala. Nazara obeszwałmił przechodnie i oddał w ręce policji.

W poszukiwaniu „podmurówki”

„Goniec Warszawski” zajmuje się działalnością dwóch organizacji sejmowych, mianowicie „Klubu Kombatan-tów” oraz „Związku Parlamentarnego Grup Działaczy Społecznych”, które szukają oparcia o tak zwaną „podmurówkę” w społeczeństwie. Pismo tak charakteryzuje obydwa ugrupowania i ich trudności w poszukiwaniu szerszej platformy:

„Klub kombatan-tów jest dalszą rozbudowa w de facto od dawna istniejącej grupy pułkowników.

Na ostatnim, odbytem przy drzwiach zamkniętych, zebraniu klubu kombatan-tów, przy rozważaniu projektowanej przez lidera klubu pik. Miedzioskiego deklaracji ideowej nakłonięto się na szereg tak jaskrawych rozbieżności i sprzeczności ideologicznych w najbardziej kapitalnych, zasadniczych sprawach, że ułożenie zgodnej deklaracji okazało się niepodobniestwem.

W obradach nowo utworzonego zlepku pod nazwą „Związek parlamentarny grup działaczy społecznych” ujawniły się też nie mniejszej natury rozbieżności i tarcia. Rozbieżności te i tarcia są innej natury jak u kombatan-tów. Dotyczą one „spraw ustrojowych, ordynacji wyborczej, a także zagadnień i metod polityki administracyjnej i zwłaszcza stosunku administracji do ludności”.

NA ŚWIĘTA LEMONIADY I WODY ZNANEJ FIRMY „ZDRÓJ”

ul. Gen. DĄBROWSKIEGO 45. Tel. 25-42.

ci poborów, tymcz. prezydent podał, że p. J. Mackiewicz wziął odprawę w wysokości trzymiesięcznej pensji w sumie 3.098 zł. 31 gr., oprócz tego jednomiesięcznej nie pobory za niewzyskany urlop w 1936 r. w wysokości 1.032 zł. 77 gr. i wreszcie na koszty przeprowadzenia 881 zł. 36 gr.

Ogółem sumę jaką podjął p. J. Mackiewicz, wyniosła 4.962 zł. 44 gr.

Na trzecie pytanie, co do podstaw prawnych, tymcz. prezydent oświadczył, że sum tych i w takiej formie nie powinien p. J. Mackiewicz podjąć.

Na czwarte pytanie interpelacji, dotyczące się wyjaśnienia sprawy podpisu asygna-tory rozchodowej, tymcz. prezydent wyjaśnił, że uskutecznił to sam b. tymczasowy prezydent J. Mackiewicz.

Po podaniu wyczerpujących wyjaśnień p. K. Motal oświadczył, że zebrał wszystkie w tej sprawie materiały i z odpowiednim raportem przesłał do p. Wojewody w Kielcach. Przytem oznajmił, że Kolegium Magistratu nie może podjąć w tej sprawie jakiegokolwiek decyzji z tej racji, że p. J. Mackiewicz był przełożonym miasta nie z wyboru, a z nominacji p. Ministra Spraw Wewnętrznych i podlega bezpośrednio p. Ministrowi.

O decyzji p. Wojewody w sprawie złożonego raportu tymcz. prezydent ma powiadomić Zarząd Miasta.

— Nowomianowany wice-prezydent m. Częstochowy. Dekretem ministra spraw wewn. na stanowisko tymcz. wice-prezydenta m. Częstochowy mianowany został inż. Bronisław Henszel.

— Z chóru katedralnego. W związku ze zbliżającym się świętami Wielkiej Nocy w dniu dzisiejszym, t.j. w środę, odbędzie się generalna próba chóru mieszanego, na którą to uprasza się wszystkich członków o łaskawe przybycie na godz. wiecz.

— Zakaz przedstawień i widowisk w trzy ostatnie dni W. Tygodnia. Na mocy obowiązujących przepisów wszelkie widowiska i produkcje muzyczne w teatrach, kinach, restauracjach, dancjach, kawiarniach etc. są zakazane w czwartek, piątek i sobotę. Jedynie w Wielki Czwartek, na mocy specjalnych pozwoleń komisarjatu rządu, dozwolone są koncerty i pokazy filmowe o charakterze religijnym.

Czy istnieje w Częstochowie „sekcja opieki nad dzieckiem sierotą”?

Jak nas poinformowano zarówno w Starostwie, jak i w Magistracie, instytucja o powyższej nazwie nie istnieje w Częstochowie, a jednak jesteśmy w posiadaniu kwitu na składki na tego rodzaju instytucję, gdyż w tych dniach pojawił się na miejscowym bruku jakiś doskonale prezentujący się osobnik, który wedruje po różnych instytucjach i firmach, występując w roli kwatermistrza na nieznaną w Częstochowie „sekcję opieki nad dzieckiem-sierotą”, jak głosi napis na wydawanych przezeń kwitach. Ponadto na kwitach tych widnieje niewyraźna pieczęć i nieczytelny podpis. Zachodzi obawa, czy nie jest to zwykły szantażysta, który z kwesty na nieznanym celu uczynił sobie intratny proceder, zbiera bowiem ofiary od kilku do kilkuset nawet złotych w większych fabrykach. Gdy się ktoś wzbrania dać większą ofiarę, pokazuje kwity, stwierdzające, że inne instytucje dały pokazywane kwoty i oświadcza, że co rok zbiorczą taką przeprowadza.

Czy ma zezwolenie na kwestę, nie zdano stwierdzić, najczęściej bowiem o-fiarodawcy nie zadają sobie trudu, aby zażądać okazania legitymacji upoważniającej.

Niezawodnie władze miarodajne zainteresują się tą podejrzaną sprawą i osobą zagadkowego kwatermistrza, wyjaśniając, czy ma on prawo przeprowadzania zbiorów w naszym mieście lub też w razie ujawnionego oszustwa unieszkodliwią szantażystę.

— Z przedstawienia w I Gimnazjum państw. Staraniem Samopomocy Gimnazjum Państw. im. H. Sienkiewicza wystawiona została w dniu 4 kwietnia komedia E. Rostanda „Romanziaci”, odegrana przez zespół uczniowski tegoż Gimnazjum. Sztuka, która przeszła próbę czasu, wcho-dząc do klasycznego repertuaru teatrów. Miła, pogodna z dużą dozą finezji, subtelna komedia, obfitująca w „bons mots”. Ro-

Gen. Rydz - Śmigły POJEDZIE DO FRANCJI.

Wczorajsza „Polska Zbrojna” przytacza streszczenie artykułu „Temps’a” o możliwym ożywieniu aliansu polsko-francuskiego o-rac projektowanej wioślą lub latem r. b. podróży gen. Rydza-Śmigłego do Francji. W tym samym numerze „Polski Zbrojni” znajdującego tłumaczenie artykułu, zamieszczonego w „Revue Politique et Parlementaire”, w którym znajdującego ustęp następujący:

„Obok Prezydenta stał się Generalny Inspektor sił zbrojnych drugim arbitrem w państwie. Dotychczas nie wykniły żadne tarcia na tle tego dualizmu. Widoczne jest w każdym razie, że gen. Rydz-Śmigły, który nie robi wrażenia, że da się oszukać, ani że pożera go ambicja, umie statek trzymać armję zdaleka od walk politycznych”.

KOBIETY NIE BĘDĄ SPRZEDAWAĆ ALKOHOLU.

Warszawa. — W dniu 27 b. m. wcho-dzą w życie przepisy, zakazujące kobietom zajmowania się sprzedażą napojów alkoholowych do spożycia na miejscu.

Wprowadzenie w życie tych przepisów pociągnie za sobą zredukowanie całej rze-czy t. zw. barówek, mikster i innych pracownic tego rodzaju.

Dalsze ciągnięcie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa. — Drugi dzień ciągnięcia 3 proc. pożyczki inwestycyjnej. Pierwsza cyfra oznacza numer obligacji, druga cyfra serje:

Po 500 zł. na nr. 2 S 692 1381 1453 1692 2971 3457 4652 5377 5851 7763 8226 9129 9318 9547 14455 12559 12666 13420 13708 14338 14434 15136 15363 16236 16766 18180 18821 18957 19122 19166 20890 21393 21597 22748.
46 S 1863 2031 2265 3261 3454 5820 6346 6857 6971 6975 7845 8485 9403 9804 10368 10828 10733 11251 11381 11505 11552 12021 12239 13583 14174 14257 15485 17072 17690 18715 19387 20125 20247 20649 21934.
Po 300 zł. na nr. 2 S 525, nr. 20 S 195 221 818 838 693 1291 1954 3079 3181 3658 3699 3715 3967 1044 4618 4834 5080 5545 5896 6399 7055 7901 8121 813 8873 9199 9239 9299 9348 9448 10184 10404 10464 11155 11167 11173 11442 11603 11807 11901 10521 12386 12859 13415 13554 13833 14640 15588 15658 15984 16239 16291 17110 17194 17851 18455 19115 19168 19263 19555 19729 20106 20318 20620 21024 21210 21039 21283 21703 21837 22029 22502 23547.
Nr. 23 S 3 337 513 556 1127 1717 2088 2013 2118 2245 2257 2281 2683 2877 3524 4291 4440 4627 4698 4702 4729 5070 5237 5777 5946 6351 6412 6586 5615 6236 6950 7463 7746 8137 8629 8703 8876 9726 9810 10490 10612 10868 11373 11600 11946 12254 12462 12820 13674 14156 14410 15144 15464 15522 15762 16626 16636 16779 18459 18521 18909 19338 19351 19413 19435 19487 19810 21214 21241 21470 22349 22899
30 S 248 390 451 762 806 1165 1566 1884 1938 2121 3127 3184 3643 3662 4194 4217 4227 4568 4616 4852 5129 5217 5236 5292 5354 8205 8616 8764 8854 9030 9900 10049 10682 10719 11027 11309 11549 11538 11655 12669 12692 13067 13390 13793 13774 14009 15041 15360 15446 15917 16079 16493 16527 16722 16731 17018 17188 17716 17825 18484 18457 18682 19699 18658 19431 19472 19555

Częstochowa 9 Kwietnia Czwartek

— Wielki Czwartek. Najwięcej uroczystości Wielkiego Tygodnia przypada w Wielki Czwartek, w którym Kościół obchodzi pamięć Ostatniej Wieczerzy, ustanowienia Eucharystji i początku właściwej Męki Pańskiej. Wspomnienie radoznego momentu ustanowienia świętej Eucharystji, Kościół podkreśla w dniu tym używając białych szat liturgicznych podczas Mszy św. i śpiewem hymnu radoznego „Gloria in excelsis”, w czasie którego odzywa się wszystkie dzwony. Znak uroczystości i kon-czające się wesela. Odtańd dzwony milczą, organ i wszelka muzyka ustaje i wszystko smutną przybiera postać. W Wielki Czwartek odprawia się tylko jedna Msza św., pod-czas której konsekuje się trzy Hostie, a których jedna służy do Komunii św. kapłana, drugą przeznaczają się do nabożeństwa w Wielki Piątek, a trzecią do wystawienia Najśw. Sakramentu w monstrancji do gro-bu Chrystusa Pana. W dniu tym duchowieństwo wraz z wiernymi przystępuje wspólnie do Komunii św. na pamiętkę, że apostołowie przyjęli Komunię św. z rąk sa-mego Zbawiciela.

W kościołach katedralnych w tenże sam dzień podczas Mszy św. uroczystej odbywa się konsekracja Olejów świętych. Biskup, w asystencji 12 kapłanów, 7 diakonów i 7 subdiakonów, przyodziałych w szaty litur-giczne poświęca najpierw Olej (oliwę cho-rych), który używa się do Sakramentu O-statniego Namaszczenia, następnie święci się chrzysto (krzyżmo), które używa się przy Sakramencie Chrztu, Bierzowania i innych poświęceń, następnie święci się Olej katechumenów (oliwa katechumenów) który służy do namaszczenia przed Chrztem oraz przy święceniu kapłanów. Według słów Pisma św. Zbawiciel przed u-stanowieniem Najświętszego Sakramentu obmył onj swoim uczniom, ażeby im dać przykład pokory oraz wskazał konieczność ci czystości umienia z jaką potrzeba przy-stępować do Przenajśw. Eucharystji. Na tę pamiętkę biskup umywa nogi 12 starcom

W środę, czwartek i piątek Wielkiego Tygodnia po południu odbywają się naboże-stwa, które się nazywają „Ciennymi Jutrzniami”.

— Nabożeństwo wielkoczwartkowe. Wskazane ceremonie wielkoczwartkowe celebrować będzie J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina na Jasnej Górze od godz. 8-jej rano, a mianowicie: nabożeństwo, Komunja św. dla kapłanów i wiernych, konse-kracja Olejów św., procesje i umywanie nogi 12-tu starcom. Ceremonje te przecią-gną się do południa, o godz. 4-jej zaś po-poł. odprawiona zostanie Cienna Jutrznia

Dziś — W. Czw., Marij K. Jutro — W. Piąt., Ezechi. Wschód słońca o godz. 5,04 Zachód 18,28 Kalendarzyk historyczny: Kłeska Polaków pod Lignica w r. 1241.

KRONIKA

Dziś — W. Czw., Marij K. Jutro — W. Piąt., Ezechi. Wschód słońca o godz. 5,04 Zachód 18,28

Kalendarzyk historyczny: Kłeska Polaków pod Lignica w r. 1241.

Przez cały dzień trwać będzie adoracja Najśw. Sakramentu. — Ciennie Jutrznie. Od W. Środy przez trzy dni, t.j. również w W. Czwartek i W. Piątek, we wszystkich świątyniach miejscowych o godz. 3-jej wzgl. o 4-jej po poł. odprawione zostaną Ciennie Jutrznie. — Z koscioła Im. Najśw. Marij Panny. W Wielki Czwartek o godz. 9-jej r. w kosciołku Im. Najśw. Marij Panny odprawio-na zostanie msza św. ze wspólną Komun-ją św., poczem nastąpi przeniesienie Pa-na Jezusa do ciemnicy. — Świąta w urzędach. Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe czynne bę-dą w Wielki Piątek do godziny 13-jej, w Wielką Sobotę zaś do godziny 12-jej. W sądach urzędowanie odbywać się bę-dzie jedynie w Wielki Piątek do godziny 13-jej.

Pierwsza pielgrzymka Kurpiów na Jasnej Górze.

Tradycyjnym zwyczajem od lat pierwsza każdego roku przybywa na Jasną Górę pielgrzymka Kurpiów w okresie świąt Wielkanocnych. Piękny ten zwyczaj zachowany został i obecnie, dziś bowiem rano przybyła na Jasną Górę pielgrzymka kurpiowska z pod Ostrołki, licząca około 140 osób. Pielgrzymka, która odbyła część dalekiej drogi koleją, a część pieszo, wprowadzona została przez O. Kustosza do kaplicy Matki Boskiej, gdzie obecna była na prymarii. W powrotną drogę wypuszy pielgrzymka w niedzielę po sumie.

W rozmowie przybyli Kurpie stwierdzają, że panuje wśród nich wielkie zubożenie, nieraz wręcz niedza. Robotrólnych niema, płace w licznym tam tartakach wynoszą 1 zł. lub 1 zł. 20 gr. dziennie. Uskarżają się też Kurpie, że ich drogi są nie do przeby-cia lub też wogóle dróg niema.

Z nadzwyczajnego zebrania Zarządu Miasta.

Zapowiedziane posiedzenie Kolegium Magistratu odbyło się w poniedziałek przed zebraniem Rady Miejskiej.

Na posiedzenie członkowie zarządu przy-byli w pełnym składzie. Porządek obrad obejmował jeden punkt, a mianowicie odpowiedź na interpelację lawn. Piąt-kowskiego w sprawie odprawy p. J. Mac-kiewicza b. tymcz. prezydenta m. Czę-stochowy.

Sprawę referował p. K. Motal, nowy Tymcz. Prezydent. Po odczytaniu treści interpelacji re-ferent oświadczył, że istotnie p. J. Mac-kiewicz w godzinach przedpołudniowych dn. 31 marca b. r. w przeddzień zdania kasy pobrał odprawę. Odpowiadając na drugie pytanie, po-stawione w interpelacji co do wysoko-

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią postać drogiu nam z wózków

s. p. LUKASZA BIAŁEGO.

a w szczególności Szanownej Dyrekcji Huty Czołstochowa za udzielenie orkiestry, pracownikom oddziału Walcownia magazynu za stumowanie wiewia, chórowi paraf, za bezinteresowne odspiewanie pleknych pieni w kościele, paraf wzięcia kina tym, którzy swoim udziałem przywrócili się do świętowania pogrzebu, składa z głębi zobolętego serca „Bóg zapłać”

RODZINA.

stand ośmieszają pseudo-romantyzm z jednej strony, z drugiej przedstawiając romantyzm prawdziwy, szczerzy, przekraczający stranki codziennego życia, aby wejść w sferę ręk uczucia. Ten kontrast bardzo znacznie oddano.

„Romantycznych” wystawiono nad wyraz udanie. Wszystkie role od miłej, mazyckiej Sylwety i dzielnie jej sekundu jącego Percineta, poprzez bardzo dobrze scharakteryzowanych Bergamina, Pasquinota, kapitana Straforela zagrane były z powodzeniem bez cienia przesady i teatralności z zupełnym opanowaniem tekstu przez poszczególnych wykonawców i swobodą ruchów. Reżyseria staranna, efektywne dekoracje i ładne kostiumy.

„Romantycznych” Rostanda należałoby powtórzyć ze względu na artystyczne walory sztuki i jej wykonanie, które istotnie przekraczało normalny poziom teatru amatorskiego.

Wstrzymanie egzekucji podatkowych w okresie przedświątecznym. Władze skarbowe ze względu na przypadające święta Wielkanocne zarządziły, że czynności egzekucyjne będą wstrzymane od 10 do 14 b. m. Wobec przypadających w tym okresie świąt żydowskich u płatników żydów egzekucje będą zawieszane od 7—9 od 13—15 b. m.

Nie ta Stepiówna. W związku z notatką o tragicznym wydarzeniu w Ubezpieczalni Spół. prosiemy o wyjaśnienie, że wymieniona tam sprawczyńa zamachu na lekarza Stanisława Stepiówna (Sobieskiego 6/8), b. robotnica fabryczna, nigdy nie pracowała w szpitalu względnie dawniej w ambulatorium Ubezpieczalni przy ul. Strażackiej, natomiast pracowała tam inna Stanisława Stepiówna, (Al. Wolności 33), która nie ma nic wspólnego z wymienioną w notatce sprawczyńią zająca.

Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,30 1/2, rubel złoty 4,84, dolar złoty 9,06 1/2, banknoty niemieckie 142,50 do 143,00.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 8-go na 9 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydrego, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

Z Sądu Okręgowego

Tragedja życiowa wiewskiej rodziny. Dział rano Sąd Okręgowy rozpatrywał ciekawą sprawę oskarżonego Józefa Małolepszego, który we wsi Luszczyzna gm. Wanczerów pobił dotkliwie swojego ojca, łamiąc mu żebra wskutek czego tenże w nocy zmarł.

W dniu 7 stycznia 1934 r. Jan Małolepszy, ojciec powrócił do domu z jarmarku w stanie podchmielonym. Momentalnie wszczął kłótnię i rzucił się na swą żonę Michalinę bijąc ją gdzie popadło. Po chwili nadszedł jego syn, który stanął w obronie matki mówiąc — „Byście się ludzi wstydzili, kiedy nie boicie się Boga”.

Małolepszy uderzył wtedy syna w twarz. Wówczas Józef Małolepszy przewrócił ojca na podłogę przysuśnięt kolanami i zaczął bić przez pół godziny z rządu gdzie popadło trzymanem drewnem.

Ojciec, okrwawiony zaczął prosić, że już nie będzie przejął zarobionych pieniędzy i że się poprawi.

Wtedy Józef Małolepszy uwolnił ojca z uścisku kolan i odszedł. Ojciec jego miał jeszcze na tyle siły że wstał i położył się do łóżka. Rano już nie żył. Sekcja zwłok wykazała połamane żebra, oraz wewnętrzny wylew krwi.

Przesłuchany przed sądem Józef Małolepszy przyznał się do winy, zagnęzł jednak, że chciał tylko skarcić ojca, który maltretował matkę bił ją niemilosier-

nie kazał głodzić dzieci — więc ujął się za matkę twardziej, że ojciec jego miał przyjaźniokę, której oddawał wszystkie pieniądze.

Również matka oskarżonego zeznając powiedziała, że była stale bita i ostatnio zaś wybił jej kilka zębów i złamał nos. Szczególniej nienawidził młodszego syna, którego po urodzeniu kazał głodzić, bo ma i tak za dużo dzieci.

Podczas zeznań matki oskarżony cały czas płakał.

W czasie rozprawy wyszło na jaw, że Jan Małolepszy już raz dokonał tak ciężkiego uszkodzenia ciała żony swej, że policja skierowała przeciwko niemu sprawę do sądu. Jedynie na skutek wycofania skargi przez żonę jego, która oświadczyła, że mu darowuje, uniknął ukarania.

Syn jego 14-letni Władysław, zeznając, oświadczył, że nie żałuje iż ojciec nie żyje, bo go bardzo bił, nie dawał jeść, gdyż mł, że to co oni „przeżyją” — to za to mógłby już uchwycić parę wiewprzków. Prokurator zmienił kwalifikację czynu na art. 230 o nieumyślne spowodowanie śmierci, a sąd po naradzie skazał Józefa Małolepszego na 6 m. więzienia.

Ustalenie sprawców kradzieży. Kryman Dawid, zam. przy ulicy Rynek Warszawski Nr. 4 zameldował w pol. że w dniu 7 b. m. ze składu drzewa przy Ryнку Warszawskim 11, skradziono mu 2 deki i 3 bale wart. 30 złotych. Ustalono, że kradzieży tej dokonali Stanisław Paciepnik, zam. we wsi Wierchowsko i Trabski Władysław, zam. przy ulicy Nadzrzecznej Nr. 88.

Dziwny spacer gościa

naprowadził Brygadę Kontroli Skarbowej na ukryty szmugiel.

Wczoraj w nocy około godz. 3 w nocy ul. Najów, Marij Panny spacerował sobie 27-letni Tadeusz Gannarek, zam. przy ul. Rybnej 14.

Spacer o tej godzinie wydał się bardzo dziwnym urzędnikom Brygady Kontroli Skarbowej, którzy wracali z jednej z obław. Podejrzanie ugruntuowało się jeszcze bardziej, gdy poznano w nim jednego z przemysłowców.

Wszelkie tłumaczenia się zatrzymanego, że lubi oglądać księgi itp. lunołyczne opowieści wcale nie trafiły do przekonania urzędników, którzy przeprowadzili przy nim doraźną rewizję, a znaleźli klucz c mieszkania posługujący im do otworzenia jego lokum.

Oczywiście „spacer” ze spacerowiczem opłacił się w zupełności, bo i 1 stołem u niego znalezione parę paczek tytoniu „Okey” pochodzenia niemieckiego. Gannarcnkowi spisano protokół.

Kronika sportowa

Heljasz rzuca kula 15,52. W Poznaniu odbyły się zawody lekkoatletyczne, podczas których Heljasz osiągnął w rzucie kulą dobry wynik 15,52. W biegu sztafetowym 4x1,500 m. drużyna Warty uzyskała czas 8:17,6.

Noji mistrzem Polski. W Lublinie odbył się bieg naprzelaz o mistrzostwo Polski na dystansie 7,850 mtr. Na starcie stanęło 2 zawodników. Wszyscy bieg ukończyli.

Pierwszy przybył do mety wityany entuzjastycznie przez publiczność Noji (Legia Warszawa), osiągając dobry czas 25:28,6 sek. Wygrał on bez większego wysiłku. 2) Zeszłoroczny mistrz Polski Fiatka (Cracovia) w czasie 26:13,3 s. 3) Bodał (AZS. Warszawa), 4) Jánowski (AZS. Poznań), 5) Póltorak (Jagiellonia, Białystok), 6) Romanowski (Warszawianka).

Listy do Redakcji

Grubjańska scena w pociągu.

Szan. Panie Redaktorze! Wracając w dn. 3 b. m. z Częstochowy pociągami, który o godz. 18 i pół odchodzi w stronę Katowic, byłem świadkiem następującego zajścia. Dwie uczennice szkolne w wieku mniej więcej 12—14 lat szły wzdłuż pociągu, aby wejść do dogodnego im przedziału, a za nimi postępował konduktor, wymysławiając im od smarkatych, zaskagujących na „bicie po mordach”. Dziewczynki wsiadły do wybranego przedziału, a ja zwróciłem się do konduktora z zapytaniem, co one zawiniły i usłyszałam odpowiedź, że przekierały tabliczkę z napisami „dla palących” względnie „dla niepalących”. Po gądzymam przeto za owemi dziewczynkami, aby im zwrócić uwagę, że swojem postępowaniem naraziły się na takie upokorzenie potraktowanie ze strony służby kolejowej. W przedziale tym oprócz dziewczynki zobaczyłam również tego samego konduktora w asyście drugiego

OSTATNIE WIADOMOŚCI

DYMISJA RZĄDU HISZPAŃSKIEGO.

Madryt, 8.4. — Spodziewają się tu, że dziś premier Azana złoży dymisję rządu na ręce prez. Bario. Wśród kandydatów na stanowisko premiera wymieniany jest najczęściej tymcz. prezydent republiki Baricio.

CESARZ WZYWA DO BRONI.

Addis Abeba, 8.4. — Ogłoszone z balkonu pałacu cesarskiego odeszło cesarza, wzywającą wszystkich Abisyńczyków do zbrodni do noszenia broni — do szeregow armii. Orędzie stwierdza, że nie wszy etko jeszcze stracone, a Abisymja gotowa jest do dalszej walki obronnej na długi czas.

Przedstawiciel poselstwa abisyńskiego w Londynie oświadczył, że Haile Sellasie ogłosił ogólną mobilizację, dzięki której prawdopodobnie efektywne armii abisyńskiej zostaną podwojone.

12 tysięcy zabitych

Rzym 7.4. — Ogólna ilość zabitych po stronie abisyńskiej po krwawych walkach ostatnich dni przekracza 12.000 żołnierzy. Drożka górna pomiędzy przelazami Esba i Azumberta jest po obu stronach formalnie zasłana trupami. — Powyższe olbrzymie straty w zabitych nie powstały wyłącznie na skutek ognia włoskiego, lecz w związku ze zdrazieńskim napadem zbuntowanych wojowników przeciw Azebo Gallo, który z zasadyki niespodziewanie napadł z tyłu Abisyńczyków i zgotowali im krwawą rzeź.

ADDIS ABEBA NIE BĘDZIE BOMBARDOWANA.

Londyn, 8.4. — Ambasador angielski w Rzymie sir Erick Drummond uzyskał u podsekretarza stanu Suwiecha zapewnienie, że nieufortyfikowane miasta abisyńskie, jak Addis Abeba i Diredauda nie będą bombardowane przez samoloty włoskie.

i znowu byłam świadkiem takiej ubliżającej sceny, jak wyżej opisana, lecz zanim zdążyłam zainteresować, konduktory ułotnił się, a wystraszone dziewczynki oznajmiły mi, że one niczego się nie dotykały, tylko, idąc koło pociągu, mówily między sobą, że te kląpki z napisami na wagonach można odwracać na drugą stronę.

Nie miałam możności sprawdzić, jak się ta sprawa rzeczywiście przedstawia, gdyż owego konduktora już do ojadzdu pociągu nie widziałam. Ale w każdym bądź razie uważam podobne traktowanie młodych dziewcząt przez służbę kolejową w sposób wyżej podany, jako wysoce niekulturalne i ubliżające nie tylko winnym, ale i służbie kolejowej, posługującej się taką formą pocuzania pasażerów. Dodać należy, że oprócz tych 2-ch dziewczynek, konduktora i mnie w owym czasie na peronie więcej osób nie było.

Dziękując zgóry za zamieszczenie mojego listu w „Gońcu”, pozostając z pozowaniem

A. W.

LUNA Dziś w drodze po raz ostatni! ORGJE ROSYJSKICH OFICERÓW... KATIUSZA ANNA STEN FRIDERIC MARCH

Najkorzystniej kupisz w święta wszystko w 40 sklepach „JEDNOŚCI” Spożywcy łączcie się!!!

H-gło ogłoszenia. ZARZĄD FABRYKI PRZETWORÓW CHEMICZNYCH „REDZIN”. Spółka Akcyjna, zawiadana W.P.nów Akcjonariuszów...

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Kamienica (Saksonja) 7.4. — Ubiegłej nocy na jednej z głównych ulic miasta nastąpiło zderzenie autobusu ciężarowego z samochodem osobowym. Oba wozy uległy zniszczeniu. 2 osoby, znajdujące się w autobusie zostały zabite, a trzecia odniosła łżejsze rany. Z póżród 3-ch pasażerów samochodu osobowego 2 odniosło tak ciężkie rany, że musiano ich odwieźć do szpitala, gdzie jeden z nich wkrótce zmarł.

Tragedja w fabryce

Zwolniony buchalter zastrzelił dyrektora.

Warszawa, 8.4. — We wsi Zawitzy Dzikie, w pow. Ostrow Mazowiecki, pod Małkianą w fabryce narzędzi rolniczych Bolesława Gołębiowskiego, pracował od 4-letni 40-letni Zygmunt Zyskowski, buchalter. W ostatnich czasach Zyskowski zanieodbywał się w pracy i często upijał się. Z tego powodu Gołębiowski przed kilku tygodniami usunął Zyskowskiego z pracy. Wydalony buchalter przyszedł znowu podchmielony do kantoru i zwrócił się do Gołębiowskiego, aby powtórnie przyjął go do pracy. Gdy G. kategorycznie odmówił żądaniu, Zyskowski wyjął rewolwer i wystrzelił 2 razy, raniąc G. w prawą rękę i w serce. W kilka minut później Gołębiowski zmarł. Zabójca zatelefonował na posterunek policji w Małkini i oddał się w ręce komendanta posterunku. Zyskowski osadzono w więzieniu w Łomży. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i 4-ro dzieci, zabójca zaś — żonę i 6-ro dzieci.

OFIARY.

Od Ludomiry Fiszorowej: dla bezrobotnych zł. 10, dla paraliżików przy ul. Wieluńskich nr. 3 zł. 5.—

II Kurs Państw. Szkoły Zawod. Żeńskiej dział fryzjerski na święcone dla bezrobotnych zł. 150.

Zostając członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej budujesz naszą potęgę na morzu.

Wyszedł z druku zeszyt marcowy PRASA MIESIĘCZNIK Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

O K A Z J A I! NOWOCZESNE — MODEL 1936 — stolowy orzechowy, szpinalna 1 urządzenie kuchenne. CENY NISKIE! A. GLIŃSKI, ALEJA nr. 12, Egz. od 1888 r.

W ZWIĄZKU DO WYNAJĘCIA z notatką w „Gońcu” trzy pokoje z kuchnią, z wszystkimi wygodami ul. Waszyngtóna nr 22, dozorca wskaza. Ogł. doraźne niedziela, wtorek, czwartek od godz. 2—5.

PRZYJMUJE SIĘ ciasto świąteczne do pieczenia od środy do soboty w południe. Wytwórnia Ciastek, ul. Jasnogórska 18 J. Skrobich

PALETKA WIOSENNE mieszkaniec pierwsze piętro od lipca do wynajęcia — Aleja 62, dozorca.

SKLEP w dobrym punkcie do sprzedania Wiadomość w Sklepie „Gońca” 993

POTRZEBNA fryzjerka manicurzystka, ul. Dąbrowskiego 5.

URZĄDZENIE sklepowe sprzedam, ul. Piastowska nr 100, w

sklepowe sprzedam, ul. Piastowska nr 100, w

Proszki od BÓLU GŁOWY KOWALSKINA

BINOKLE i OKULARY
 najlepszych fabryk, ściśle dostosowane podług recept pp. okulistów. — Lornetki, barometry, termometry. **Aparaty fotograficzne**, klisze, papiery, błony.
 Wyroby stalowe, latarki elektryczne, żarówki, baterje — poleca:
K. SOCZEK, Optyk dypl.; Częstochowa II Aleja 16.
 Ceny niskie. **Telefon 22.25.**

O nasze najżywniejsze sprawy, o nasz byt!

(Korespondencja własna „Gońca Częst.”)

Walki żydowskie o utrzymanie obuju rytualnego w Polsce poruszyły wszystko żydostwo w zwartych szeregach przeciwnam, wyszykiwanych katolikom i temu się wcale nie dziwie, znając dobrze wybrany naród izraelski. Narobili gwaltu, że dzieje im się nieborakom krzywdą, szkalują p. Prystorową, szkalują ks. pralata Trzeziaka, odmawiają księdzu katolickiemu, znawcy talumdu, prawa do mieszania się do ich religii i t. p. bzdury głoszą.

Udowodniono żydostwu, że pominięszy już nawet względy humanitarne, gospodarze i inne, nigdzie naprawdę nie jest powiedziane w piśmie świętym st. Testamentu, że żydzi w podobny sposób mają zabijać zwierzęta. Jeżeli żydzi polscy jednak czują do nas z tego powodu urazę, że się nadal nie damy okradać, że nie pozwolimy absolutnie na to, aby się zagranica z nas wymyślała, że tolerujemy u siebie podobnie barbarzyńskie zniechęcanie się nad zwierzętami i to jeszcze do tego z naszymi stratami, czy nie byłoby najwłaściwsze z ich strony opuścić Polskę?

Żydzi opisują i żalą się, że my wtrącamy się do ich religii, a tymczasem to oni ze wszystkich u nas korzystają, bo nawet z naszych praktyk religijnych, oni mieszają się w nasze osobiste i duchowe sprawy religijne i żerują na tem w okropny i paskudny sposób. Czy może ktoś np. z żydostwa częstochowskiego podać fakt handlowania jakimikolwiek rzeczami kultu żydowskiego przez Polaka-katolika? Napewno takiego nie znajdziemy! A teraz ja zapytuję się społeczeństwa częstochowskiego: — Czy wam wiadomo, że żydzi w Częstochowie fabrykują i sprzedają masowo różańca, koronki, krzyżki, medaliki i t. p. rzeczy? Nie czepiacie się tedy Prystorowej, nie naruszacie naszego duchowieństwa, bo dotychczas byliśmy względem was za mało tolerancyjni. Przjdzie czas, że wszyscy się opamiętają w Polsce i radzę wam, kochane żydki polskie, wdrucie gdzie pieprz rośnie, bo lepiej same-

mu wyjechać, aniżeli mieliby was wywozić, jak śledzie w beczce.

Nie będzie was, nie będzie złodziei (bo nie będą mieli komu sprzedawać). Bez waszych szynków z zaprawiana wapnem gorażka i podobnemi specjalami również tęsknić nikt nie będzie. Nie będzie lunaparów, przemytu i t. p. waszych dawniejszych i teraźniejszych złotodajnych źródeł dochodu i bogactwa paserstwa.

Katolicy i Polacy, opamiętajcie się, a Ty, Grodzie Najświętszej Pani, nie dozwolisz chyba handlować i wyrabiać rzeczy naszego kultu religijnego przez żydów, którzy sobie drwią z tego wszystkiego, co katolickie, dla nas Boskie, piękne i wzniosłe.

Nie mówcie, że my żerujemy na waszej religii, bo to wy na naszej czynicie i jeszcze pozwalacie sobie krzyżować, że wam się dzieje wielka krzywda. Gdyby wróg natury na naszą Ojczyznę, zobaczylibyśmy z 3,300,000 ludności żydowskiej może ze 20,000 żydów i to po magazynach, pocztach i podobnych pozafrontowych instytucjach. Nie, — my was za mało dobrze znamy. Dowodem tego, co jesteście wari — że was każde państwo się wyzywa.

Groziliście Hitlerowi i Niemcom bojkotem, a gdzie i u kogo kupią szmugiel niemiecki? Może u katolików? Szkalujecie kupców polskich i katolickich, że wam szyby wybijają, pomimo, że tego nigdy w Częstochowie nie było, bo nie chcecie, żeby ucciwicie się za reklamowali, że mogą dać lepsze i tańsze towary, niż wy. Sami życie błaga, cygaństwem, oszustwem i nigdy nie byliście pożytecznymi członkami żadnego społeczeństwa i każdy naród odetchnie z prawdziwą ulgą po was, jeżeli tylko uda was się wysiedlić. Czy sądzicie, że po was w Niemczech bardzo płaczą? Wcale nie! I my też po was, gdy nas opuścicie, płakać nie będziemy. Starajcie przekonać się o tem. I to jak najprędzej. — Z pozostaniem

BuJa Franciszek,
 Ostrowy, k/Częstochowy, gm. Dźbów.

zwózka 3,000 tonn kamienia zagnańskie-go ze stacji Poraj na państwową szosę w stronę Koziegłówn. Szosa Kamienica Polska — Poraj, długości 4 km. leży na terenie gmin: Kamienica Polska i Poczna. Wójt gminy Kamienica Polska zabiega jak może, by szosę ratować od zagłady i z pomocą fabryki tekturny „Klepaczka“ kupił część kamienia. Wójt gminy Poczna wcale nie dba o powyższą szosę, a nawet nie poczyna się do obowiązków poprawy rowów i skutkiem zamulenia rowu i dren przepustowych na skrzyżowaniu szosy Poraj — Kamienica Polska z drogą, idącą na Borek, woda wyrwa row w poprzek szosy. Ponieważ obie gminy są niezamożne i nie posiadają własnego kamienia, należałoby, aby odnośne władze przydzieliły około 800 m³ kamienia z Zagnańska. Zwłęk, robociznę i waluowanie dostarczyłyby odpowiednie miejscowe czynniki. Jeśli w roku bieżącym nie przeprowadzi się generalnego remontu, szosę trzeba będzie gruntownie na nowo przebudować.

W dobie obecnej, gdy się słyszy o motoryzacji i konieczności dobrych dróg bitych — w imię zupełnej niezrozumiałości nawet dla laika oszczędności doprowadza się istniejące szosy do zupełnej ruiny. W sąsiednim powiecie Zawierciańskim spółka drogowa buduje z udziałem Wydziału Powiatowego Sejmiku Zawierciańskiego szosę z Poraja przez osiedle letniskowe żarki do szosy Koziegłówny — Żarki. Stan szos w Starostwie Zawierciańskim jest dobry, a przeciw Starostwo Częstochowskie jest bogatsze od Zawierciańskiego.

Ponieważ Wydział Powiatowy w Częstochowie natrafia na trudności, możeby tą palącą sprawą zechciał zająć się Ministerstwo Komunikacji, które znajdzie fundusze i nie dopuści do zupełnej ruiny wyżej opisanej szosy, a społeczeństwo będzie mogło stwierdzić, że obistnie i przyrzeczenie o dobrych szosach i motoryzacji nie są pustymi frazesami.

St. Maszdoro-Nowodworski,
 Dyrektor fabryki tekturny „Poraj”,
 p. Poraj k/Częstochowy.

Niebywała burza w Kieleckiem

Pioruny wznęciły kilka pożarów.

Kielce. — Nad obszarem woj. kieleckiego przeszła dwukrotnie burza z gradem i piorunami.

We wsi Topolice w pow. opoczyńskim uderzyły dwa pioruny jeden po drugim w dom Ignacego Soltysa. Jeden z piorunów zabił córkę Soltysa 11-letnią Stefanię, a od drugiego rażone zostały trzy osoby, z których dwie w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Piorun wznicił również pożar, który strawił dość szczerbie dom mieszkalny i stodołę sąsiada Świątka.

Trzeci piorun uderzył w czasie burzy w zabudowania Aleksandra Wiaderny we wsi Matylidów, zabijając krowę oraz wniecając pożar, który zniszczył stajnię i szopę.

Czwarty piorun uderzył w czasie burzy w zabudowania Józefa Matura we wsi Bieliny, pow. kieleckiego wniecając pożar. — Dzieki energicznej akcji ratowniczej, spłonęła tylko stodoła i narzędzia rolnicze.

Dramat polskiej rodziny

Hitlerowcy w bestjałski sposób znęcali się nad ołtarzami.

Na pograniczu polsko-pruskim, po stronie pruskiej, położona jest na samej granicy miejscowości Prostki. W związku z ostatnimi wyborami w Niemczech rozegrał się w Prostkach niezwykle dramat. Mieszkaniec tej miejscowości, Polak, niejaki Kołodziejczyk wraz z żoną nie brali udziału w głosowaniu. W niedzielę w nocy wdarli się do mieszkania Kołodziejczyka hitlerowcy, zdemolowali mu całe urządzenie, poczem w bestjałski sposób ubili oboje Kołodziejczyków. Nieszczęśliwe ofiary pruskiego szowizmu z trudem zdolali zbiec do pobliskiego lasu.

Nazajutrz znaleziono z powrotem do miasteczka. Tutaj zawieszono im na szyi tabliczkę z napisem: „Wir sind Verräter“ („Jesteśmy zdradcami“) i w aświe hitlerowców przeprowadzono ich po miasteczku. Podburzona przez hitlerowców gawiedź uliczna obrzucała Kołodziejczyków obelgami i wyzwiskami, plując im w twarz. Na czele pochodu kroczył sam burmistrz miasteczka Braum, który wy-

głosił przy tej okazji krwiożercze przemówienie.

Wkońcu zmaltretowanych i skatowanych małżonków odesłano do obozu koncentracyjnego.

Z KRAJU

(—) Śmierć na granicy. Onegdaj około godz. 4 nad ranem jeden ze strażników granicznych zauważył na zielonej granicy kilku osobników, którzy niosąc wielkie paczki usiłowali dostać się na teren polski. Strażnik wezwał ich do zatrzymania się, a kiedy nie usłuchali wezwania, dał kilka strzałów. Jeden z osobników został zabity na miejscu. Okazało się, że jest to 23-letni Sergiusz Rubinson, pochodzący z powiatu bełżyńskiego. Trzech innych zatrzymano i znaleziono przy nich obfity materiał, świadczący o przemyśle.

(—) Nieudana podró dookoła świata. Dwaj uczniowie gimnazjalni: 15-letni Mucha i 17-letni Doniewski, którzy w połowie marca puścili się w podróż naokoło świata, w majątku Kościelec koto Inowrocławia za materiał zakopał w ziemi jakieś paczki. — Schwytani przez robotników dominijskich jako domniemani złodzieje zostali przez policję oddani do Inowrocławia. Tutaj też skończyła się ich eskapada przybyciem rodziców. Ojcowie chłopców — to dwaj zamodni kupcy.

(—) Komunści przed szkoła. Z Warszawy donoszą: Na Pradze przed gmachem szkolnym, pochwycono agitatorów komunistycznych, którzy rozdawali młodzieży szkolnej „bibule“ agitacyjną antypaństwową. Byli to: Benjamin Perlmutter (Ciepła nr. 13), uczeń gimnazjalny i Rozalja Rozenbaum (Zamenhoffa 21), studentka.

(—) Stadka bekasów w powiecie orkiskim. Z Pucka donoszą: W niektórych okolicach powiatu morskiego pojawiły się pokazne stadka bekasów. Ptactwo w takich ilościach, jak się obecnie pojawiło, nie było od lat wielu obserwowane. Na obfitość bekasów, zdaniem myślicieli, wpłynęła stosunkowo łagodna zima oraz doskonałe warunki cieplne w marcu r.b. Masowe przeloty czajek wzdłuż brzegów otwartego Bałtyku trwają nadal.

Odkrycie przedhiszorycznej pieczonej w Olkuskim.

W Olkuskim przypadkowo odkryto w pannie górskim pod Kroczycami (Olkuskie) dużą pieczonej ze szczątkami szkieletów, kości ludzkich, części naczyń glinianych i t. p. Wydeglowana z Polskiej Akademii Umiejętności z Krakowa delegacja przeprowadziła próbę badania pieczonej oraz szkieletów ludzkich i naczyń, stwierdzając, że pieczonej pochodzi z czasów rzymskich, naczynia zaś z epoki neolitycznej — ceramika 3 i 4 w. po Chrystusie. Nasuwa się przypuszczenie, że pieczonej ta zamieszkiwana była przez ludzi pierwotnych — jaskiniowców. Pieczonej nazwana została przez wspomnianą delegację „komorą imienia ś. p. prof. Żórawskiego“. Wiadomość o odkryciu tajemniczej pieczonej zważa codziennie masy ludności, która podziwia pieczonej wraz z różnego rodzaju soplami naciekowymi.

(—) Wielbłądy w Zoo poznańskim. Na stacji w Poznaniu w wagonie, który przywiózł trzy dwubarbene wielbłądy, urodziło się male wielbłądziałko, a od wczoraj wieścór troje tych zwierząt znajduje się w poznańskim ogrodzie zoologicznym. Male wielbłądziałko jest sensacją dla dzieci Poznania.

(—) Strajk fryzjerów. Ze Lwowa donoszą: Pomocnicy fryzjerscy urządzili we wtorek w południe jednogodzinny strajk protestacyjny przeciwko zarządzeniu bada nia lekarskiego pracowników w tym zawo-dzie. Wystali oni delegację, która złożyła odpowiedni memoriał.

(—) Nowa afera w urzędzie pocztowym. Władze wpadły na trop afery w urzędzie pocztowym w Katowicach, w którą wmięszanych jest podobno wiele osób. Jednego z urzędników aresztowano. Spodziewać się należy dalszych aresztowań. Afera przybrała podobno szerokie kregi. Skutkiem prawa donego śledstwa bliższe szczegóły trzyma nie są w tajemnicy.

Prąd narodowy rośnie

Organ konserwatystów „Czas“ pisze, że „żaden współczesny parlament nie pracował w tak trudnych warunkach“ jak nasz Sejm i Senat. Każdy poseł, czy senator musiał bowiem wyrabiać sobie własny pogląd na sprawy bez względu na to, czy miał odpowiednie przygotowanie, czy nie. Kazano im tworzyć „nowe obyczaje parlamentarne“ mimo, że większość ich znalazła się poraż pierwszy w życiu na terenie parlamentarnym. Tymczasem parlament ma zadania ustawodawcze i kontrolujące. Dyskusja w izbach musi mieć charakter polityczny. Izby powołane są z jednej strony do odzwierciedlenia opinii społecznej, a z drugiej winny na opinję te wywierać wpływ. Jednak pilny obserwator dyskusji parlamentarnej u nas musiałby dojść do wniosku, że społeczeństwo polskie interesuje się tylko reformą rolną, cenami kartelowymi, preferencjami celnymi itp.

„Antysemitizm szaleje, a czy kwestja żydowska była przedmiotem dyskusji parlamentarnej? Raz jeden w komisji budżetowej Senatu, kiedy dwaj konserwatywni senatorowie rozważali konkretne możliwości jej rozwiązania. Prąd narodowy rośnie jak na drożdżach, nie jest to żaden ruch partynijny, lecz ruch żywiołowy przez żadną organizację polityczną dotychczas nieoponowany. Tymczasem w obliczu tego kapitalnego faktu, izby ograniczają się do potępienia Stronnictwa Narodowego, które w całym tam zadaniu ni bynajmniej pierwszorzędnej roli nie odgrywa. Nikt z parlamentarzystów nie zastanowił się nad tem,

CZEKOLADY CUKRY
Franbola
 DO NABYCIA W LEPSZYCH SKŁUPACH KOLONJALNYCH I OWIACARNIA H.

jak rodzący się prąd narodowy skanalizować, jak go uchronić przed zbroczeniem na manowce. Troškano się jedynie, czy aby policja da radę, by nie dopuścić do ekcesów“.

Wszystko to świadczy, — oświadcza „Czas“ — że izby mają zbyt mały kontakt ze społeczeństwem i twierdzi w kw. cu, że nasi parlamentarzyści będą musieli braki te odrobić. Niestety, nie jest to wcale rzeczą łatwą...

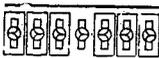
Zrujnowana szosa

Kamienica Polska — Poraj.

Od wsi Kamienica Polska do miejscowości letniskowej, którą jest wieś Poraj, prowadzi szosa, obecnie doszczętnie zrujnowana. Faktycznie szosa powstała dzięki zawiązanej w swoim czasie spółce drogowej, do której należały: fabryka „Tkacz“ (już nieegzystująca), fabryka tekturny „Klepaczka“, gmina Kamienica Polska, gmina Poczna i Wydział Powiatowy Sejmiku Częstochowskiego. Od szeregu lat spółka egzystuje, ale na papierze, a szosa nieremontowana, tak że w 3/4 długości nie ma prawie nawierzchni szarobowej a samo podłoże pokryte bardzo grubą warstwą błota i wyrobami. A jednak jest to jedyna droga bita, łącząca szosę państwową, obecnie klinkierową Częstochowa — Katowice z Porajem. Należy zaznaczyć, że do rozbicia tej szosy głównie przyczyniła się

PRACOWNIA OBUWIA
Marjana Bednarka
 II A'cia M. 41.

Poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze fasony.



Galązki palmowe dla
Papieża.

Z okazji Niedzieli Palmowej wszystkie kwaciarki w Rzymie przygotowują z niebywałą gorliwością galązki palmowe, które ludność Rzymu składa Ojcu Św. w Watykanie. Na zdjęciu — kwaciarki włoskie przy galązkach



Ze świata

(X) Najstarszy syn Ghandiego chrześcijaninem? Gazety hinduskie donoszą o prawdopodobnym i bliskim nawróceniu najstarszego syna Ghandiego na chrześcijaństwo. Wiadomość tę zdaje się potwierdzać list tegoż młodego człowieka, ogłoszony w dziennikach, a protestujący przeciw stano wiisku ojca, który do wszystkich swoich przyjaciół zwrócił się z prośbą, żeby synowi jego odmówili gościny, gdyby trwał w swoim zamiarze.

(X) Maksymalne cyfry studentów w Niemczech. Minister Oświaty Rzeszy Niemieckiej, wzorem roku ubiegłego, ustalił maksymalne ilości studentów na uczelniach niemieckich na semestr letni 1936 r. Dla Uniwersytetów w Berlinie, Frankfurtcie, Kolonii, Lipsku, Hamburgu, Monachium i Münster cyfra ta została ustalona na 24.300 studentów. Dla szkół technicznych w Berlinie, Dreźnie i Monachium na 5.000 studentów. Cyfry dla innych uczelni są jeszcze niższe. Dla cudzoziemców niema oczywiście żadnych ograniczeń cyfrowych.

(X) Wiadomość o uwiecznionych przez komunistów misjonarzach. Dwaj misjonarze O. Pegoraro, Wloch, i Brat Pascal Nadal, Hiszpan, z katolickiego leprozorium w Mosimien, w prow. chińskiej Szechwan, na po graniczu Tybetu, wpadli 29 maja 1935 r. w ręce komunistów. Wszelkie poszukiwania za nimi okazały się bezskuteczne. Ks. Valentin, z Misji Zagranicznych w Paryżu, koadiutor wikariusza ap. okręgu Tatienu gdzie znajduje się zakład dla trędowatych w Mosimien, dowiedział się, że ci dwaj wzięci do niewoli Franciszkanie znajdują się w okolicy Jachow, w prow. Szechwan, i że komuniści zlecieli im troszkę nad rannymi i chorymi.

(X) Menu bocianiego obiadu. Bociany nie pozwalają się ciekawskim obserwatorom podglądać przy obiedzie. Dr. J. Stein-

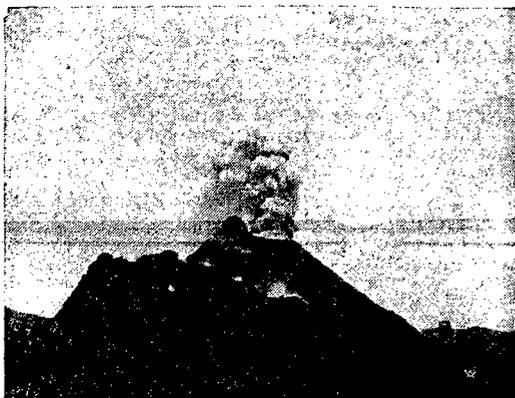
bacher wziął się na sposób. Nie mogąc im zajrzeć do talerza, postanowił zajrzeć bocianom do żołądka. Począł więc polować na te biedne ptaki i urządził prawdziwą rzeź bocianów, strzelając w czasie od maja do sierpnia. Zabił 184 sztuki. Wszystko w tym celu, by zaspokoić ciekawość: co bociany jadają. I otoż pokazało się, że lubią bardzo najrozmaitsze chrząszcze. 90 procent żołądków bocianich zawierało szczątki ciał tych owadów. Potem pod względem ilości, następowały kolejno koniki polne, gasienice, robaki, muchy, ważki, pajaki i t. p. W wielu wypadkach znajdował się w bocianim żołądku piasek i żwir, a niekiedy kawałki szkła i porcelany, mające czasem po 4 i pół centymetra długości.

Co drugi bocian miał w swych wnętrzościach resztki pokarmów roślinnych. W 23 żołądkach, znalazł ciekawski pan doktor szczątki małych zwierząt kręgowych, a mia nowicie: 36 myszy polnych, 13 kretów, 27



Wezwujsz znowu
dym!

Ostatnio zaczął przejawiać znaczną aktywność słynny wulkan Wezwujsz. Z jego krateru w oparach i kłębach dymu, znów potoczyła się rozpalona lawa, rozlewając się po stokach wulkanicznej góry. Zdjęcie nasze przedstawia moment wybuchu Wezwujusza.



żabów, i 4 rybki. Nie znalazł jednak ani razu zwierzynę, którejby bocianowi mógł po zadośćcenię myśliwi. Nie było w żołądkach bocianich zajęcy, ani kuropatw, ani bażantów. Może więc te korzyści odnosił bociany z tej krwawej dla nich ofiary, że przestanie się im zarzucać, że niszczą zwierzynę i uzna się je ostatecznie, jako nieszkodliwe a nawet pożyteczne ptaki.

„Goldberg”

Plóte w czasach dzisiejszych należy poświęcić specjalną uwagę. Plótką dziś hula i szaleje na każdym kroku: we własnym mieszkaniu, w kamienicy, na ulicy, w kawiarni, w teatrze, u fryzjera i u krawcowej — a chyba najbardziej w polityce.

Ktoś kogoś poklepał na ramieniu — będą wielkie zmiany. Ktoś miarodajny, który przecież musi także mieć swoje życie prywatne, był u kogoś na brydżu — zaraz się mówi o nowej konfiguracji. Ktoś coś powiedział, ktoś gdzieś się uśmiechnął, ktoś wzruszył ramionami — wszystko to dla plótki ma swój sens i znaczenie.

Każde większe skupisko ludzi wprost pławi się w powodzi „prywatnych wiadomości”. W pewnych kołach dzięki plótki otrzymały już nazwę „Goldberg”. — Gdy informacja jest rzeczywiście nieprawdopodobna, odpowiada się krótko: „Goldberg”. Wyrażenie to zastępuje za strzyk uspokajający, a pochodzi od anegdoty, znanej w wielu okolicach Polski.

Dwaj pupcy spotykają się na ulicy. — Słyszałem — mówi jeden z nich, że podobno twój szwagier, Moniek Goldberg, zarobił ostatnio sto tysięcy złotych na futrach?

— To trochę niecieśie — odpowiada zapytany — przedewszystkiem on nie

jest moim szwagrem, nie nazywa się Moniek, tylko Abram, i nie Goldberg, lecz Silberstein. Zarobił nie ostatnio, ale przed trzema laty, i nie sto tysięcy, a tylko tysiąc złotych i nie na futrach, ale na manufakturze, wkońcu nie zarobił, ale stracił...

— No tak... przecież mówiłem ci, że podobno... (—)

(X) 131-letni starzec w sądzie. Do sądu w Dajrut (Egipt) wpłynęło podanie synów, wnuków, prawnuków i praprawnuków szejka Abdu-Ganada Darwisza o uznanie go za niedołężnego, a więc ubezwłasnowolnionego z racji wieku — 131 lat (!). Na rozprawie szejk Darwisz bronił się sam, dowodząc, że zachował wszystkie siły fizyczne i umysłowe. Szejk był osiemnastu lat żonaty, obecnie ma dwie żony. Ilości wszystkich dzieci już nie pamięta, wie tylko, że pozostało przy życiu dwadzieścia osiem. Wobec takiego dowodu żywności rzeknie go starca, sąd oddalił podanie rodziny o ubezwłasnowolnienie.

(X) Dźwięk i huk zabijają życie. W kołach uczonych zwrócono uwagę na zabójcze oddziaływanie na życie wszelkich drażniących zgrzytów i głosów. Szczególnie zabójcze odbijają się zgrzyty metalów i twardych ciał, wytwarzających spotęgowaną wibrację powietrza. Przekonano się np., że suchy skrzyp smyczka na strunie skrzypce wystarcza do usmiercenia żywych drobnoustrojów.

Zatem każdy głos i dźwięk wywołujący raptowny wstrząs, czy lek, przez uderzenie w nerwy usznie osłabia je, a tem samem osłabia i siłę żywotną człowieka. Oczywiście ludzie i rozmaite większe stworzenia wytrzymują drażniące dźwięki.

Jednakowoż skoro one powtarzają się zbyt często następuje podrażnienie nerwów i ogólne osłabienie energii.

To pomoże.

Poeta: — Pożegdo póżnej godziny w nocy, a potem nie mogę zasnąć.

Przyjaciel: — Na to jest rada: przeczytaj sobie to, coś napisał.

(Le Rire).

Dobra próba.

Matka: — Gdy przyjdzie wieczorem pan Du-

land, zaśpiewaj coś, Lili!

Ojciec: — Tak, zrób to, dziecko! Wystaw jego miłość na próbę!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 9 KWIEŃNIA.
6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Muzyka. 13'10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15'30 Sekstet J. Klechowski. 16'00 Audycja dla dzieci starszych. 16'15 Koncert religijny. 16'45 Utwory na wiolonczelę. 17'00 Rola mieszczaństwa lwowskiego w dziejach Polski — odczyt. — 17'15 Najpiękniejsze sonaty Mozarta. 17'50 Pogadanka aktualna. 18'00 Fragmenty z III aktu misterium muzycznego „Parsiifal”. 18'30 Film plastyka i architektura. 18'40 Jak spędzić święta. 18'55 Kącik dla młodzieży wiejskiej 19'35 Wiadomości sportowe. 19'45 Pogadanka aktualna. — 20'00 Premiera słuchowiska p. t. „Piotr Skarga”. 20'20 Koncert Słow. Miłośników Dawnej Muzyki. 22'15 Koncert symfoniczny. 23'03 Polska muzyka.

ADAM NASIELSKI.

Kapitan Irena

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA.

ROZDZIAŁ XIV.

Pan który rozkazywał.

Nad Oceanem Atlantyckim wschodziło słońce, jak to zauważył Jim przez wąskie okienko. Stwierdził, że zdumieniem, że przespał noć. Do tego był rzeczywiście potrzebny jego beztrojski charakter. Motorówka, czy statek, na której go uwięziono, płynęła leniwie w nieznaną dal. Jim przesunął dłonią po nieogolonej szczęce. Nie był do tego przyzwyczajony. Normalnie o tej porze był już po rannej kąpeli, wyszorowany, gładki, pachnący mydłem i potem. Tu zaś siedział w jakiejś za kurzonej komórce, pretendującej do nazwy kajuty. Dwukrotne „wedrowki” po rędnych schodkach do szczelnie zamkniętej kłapy okazały się bezcelowe, albowiem na uderzenia pięścią i tupanie nogami w deski nie odezwał się nikt. Ku swo jej wielkiej i szczerzej radości Jim — Wygodnicki doszedł do przekonania, że ta cała historia jest głupia i niewygodna rzecz zawyśstością, a nie żadną przygodą zaara zwaną przez hipermaterialistę Binga. Do chwili urznięcia człowieka w Locust Avenue Jim miał jeszcze wątpliwości. Teraz one już znikły.

Czytał nieraz w naiwnych powieściach swego przyjaciela o takich sytuacjach, jak jego obecna — i doszedł do wniosku, że w fantazji wyglądają te opowiadania o wiele piękniej i bardziej elegancko. Tu zaś było ciasno, brudno i nie przyjemnie. Co to był za statek, które go uwięzili. Ciągłe nie chciało mu się urwać,

że, że coś podobnego mogło się wydarzyć w 1935 roku, w centrum największego go miasta na ziemi. Choćby o północy, ale tak, odrazu?

Niestety, musiał pogodzić się z faktem i dojść do wniosku, że próżne rozważania teoretyczno-filozoficzne nie zadają się na nic. Trzeba byłoby działać. Ale jak! Co? Rozbić naprzykład tę kłapę bez specjalnych narzędzi nie umiałby nawet sam Edgar Wallace, nie mówiąc już o tem, że na sprawiony hałas nadbiegliby ci dranie i skrepowaliby go nadmierem z fasonem. A może wyborować gołym palcem dziurę w dnie motorówki? To robota dla Dumasa.

A tak mógł przynajmniej poruszać się swobodnie w swej „celi”. Celi! U licha — to paradne. Pocięsz się jedynie myśla, że ten stan nie może przecież potrwać wiecznie. Skoro go porwali, to już chyba — jakimś określonym celu. Kartka zaś, o którą indagaował go ten wredny typ ze złota koroną pod siwym wąsem, leżała sobie niewzruszenie w kasie etalowej w Navy Yard na Clinton Avenue.

Co powie ojciec, gdy ten wagabunda Fred oznajmi mu, że Lancia i Jim zginęli. I co uczyni kapitan Irena Chambers, gdy dowie się o zniknięciu swego nowego podwładnego. Napewno poruszą wszystkie epizy, aby wykryć sprawców i odnaleźć zgnę. Najgorsze było to, że ci ludzie żądali od niego w niewiadomym celu blankietu owego fatalnego listu. Gdyby to jeszcze byli zwykli „mapperzy”, którzy porwijają synów milionerów. Można by im ostatecznie wypłacić okup kilkunastu tysięcy dolarów i potem mieć okazję do opowiadania w Stuyvesant Clubie o autentycznej przygodzie z bandytami.

Tak rozważał Jim, gdy stwierdził przedewszystkiem, że jest uczciwie głodny, a

po drugie, że jest wściekły na tę całą przygodę, którą bogi nań nasyłały niewiadomo podo i niewiadomo dlaczego. Nie, poprzez dni spleen był już stanowczo wygodniejszy i daleko estetyczniejszy, niż ta „senacyjna” przygoda.

Na jedno i drugie nie było narazie rady i trzeba było — psiakrewn! — czekać. Ułożył się na brudnej podłodze, jak mógł najwygodniej i spróbował nie myśleć. Ciekaw był trochę, jak zakończy się ta przegoda, Napewno nie przypuszczał w tej chwili groźnego rozwinięcia faktów, i gdy by mu ktoś powiedział, że w najbliższej dobie życia jego będzie groziło najpoważniejsze z możliwych niebezpieczeństw, czyli śmierć w tak młodym wieku — Jim byłby się owemu komus roześmiał beztrojsko w twarz, pomimo powagi sytuacji i powiedziałby napewno z uśmiechem, jakiego ekscentryczny absurd — bo taki już był Jim Dongan.

I nie miałby racji, albowiem niebezpieczeństwo było istotne i realne. Świadczyła o niem zupełnie realnie twarz szczuplego człowieka w dużych okularach, w eleganckim ubraniu, — który w tej chwili siedział za biurkiem w doskonale zakons prowanym budynku, dokąd motorówka uwoziła Jima i podnosił właśnie słuchawkę jednego z dwóch aparatów telefonicznych.

Człowiek Bez Nazwiska — tak nazywano „chiefa” — miał głos przytłumiony i przenikliwy zarazem. Dla dobrego psychologa te gardłowe tony mogły stanowić podstawę do wniosków o bezwzględny charakter człowieka Bez Nazwiska, tego, który wydawał rozkazy ludziom którzy porwali Jima. Człowiek Bez Nazwiska, nazywany także krótko „Chiel”, bawił w Ameryce od trzech lat w spe-

cialnej misji. Nie był wrogiem amerykańcom, tym razem Japonia zapłaciła mu za usługi i dlatego pracował na rzecz ambasady japońskiej.

Gdyby nie wyraźne instrukcje pisemne, „Chiel” napewno ukarałby śmiercią człowieka, który popełnił błąd. Omyłkę, dzięki której kartka z tajnym wzorem, przeznaczona dla kurjera dyplomatycznego, dostała się w ręce Jima Dongana. Nie można było dokładnie zbadać, kto zawiął — faktem było, że wezwanie do porucznika Ravensa z Navy Yard, jedne go ze szeregow na żołdzie japońskim — zostało napisane przez maszynistkę na czystym naporoz arkusiku papieru, na którym krytym abrajamentem wypisany był tajny wzór, jeden z najważniejszych ze zdobytých w tym roku. A ponadto, gdyby Navy Yardowi udało się wywołać tajne pismo, Człowiek Bez Nazwiska zostałby tego samego dnia aresztowany i rozstrzelany. Dlatego rozkazał porwać Jima Dongana. List należało odzyskać za wszelką cenę i to przedtem, nim Secret Service do wie się, co za dokument wpadł w jego ręce.

Wezwanie pod adresem porucznika Ravensensa, wypisane przypadkiem na ważnym dokumencie, dostało się przypadkiem w ręce Jima Dongana dlatego, że Jim nosił identyczny garnitur — a porucznik Ravensens wcale nie przyszedł owego południa na przystan Brighton Beach Line, — bo przestraszył się i postanowił się wycofać.

Ale porucznik Roger Ravensens wiedział trochę zbyt wiele. I porucznik Ravensens stracił nerwy. Ludzie którzy wiedzą zbyt dużo i tracą nerwy są niebezpieczni i są w niebezpieczeństwie.

C. d. n.